

Wstęp

Epoka nostalgii

Gwoli przypomnienia: we wczesnych latach czterdziestych XX wieku Walter Benjamin w swych *Tezach o filozofii historii* tak pisał o przesłaniu, które niesie obraz *Angelus Novus* (przemianowany na *Anioła Historii*) namalowany przez Paula Klee w 1920 roku:

Twarz zwrócił ku przeszłości. Gdzie nam ukazuje się łańcuch wydarzeń, on widzi jedną wielką katastrofę, która nieustannie piętrzy gruzy i ciska mu je pod nogi. Chciałby może się zatrzymać, pobudzić umarłych i złączyć to, co rozbite. Lecz od raju wieje wichur, który zaplątał mu się w skrzydła i jest tak potężny, że anioł nie może już ich złożyć. Wichur ten gna go niepowstrzymanie

w przyszłość, do której zwrócony jest plecami, podczas gdy przed nim po samo niebo rosną zwaliska gruzów. To, co my nazywamy postępem, to ten właśnie wicher [Benjamin 2012, s. 316].

Gdyby teraz przyjrzyć się z uwagą dziełu Klee ponownie, po niemal wieku, który upłynął od owego niezrównanego w swej głębi spostrzeżenia Benjamina, można by było raz jeszcze zobaczyć Anioła Historii w locie. Jednak zapewne najbardziej uderzające wydałoby się to, że Anioł zmienia kierunek lotu – że widzimy go w momencie radykalnego zwrotu: z twarzą odwracającą się od przeszłości i spoglądającą w przyszłość, ze skrzydłami odgiętymi w tył pod naporem wichru wiejącego tym razem od piekła przyszłości – wyobrazonego, spodziewanego i zawczasu już wzbudzającego trwogę – w stronę przeszłości i jej raj (utraconego i popadłego w ruinę, jak prawdopodobnie rysuje się on w retrospektywie). Mimo to skrzydła Anioła odgina taka sama siła jak wtedy, poryw tak gwałtowny, „że anioł nie może już ich złożyć”.

Nasuwa się wniosek, że obraz przedstawia przeszłość i przyszłość w akcie wymiany swoich cnót i przywar, które – jak poddaje Benjamin – Klee wskazał sto

lat temu. Teraz to przyszłość, potępiona za niewiarygodność i wymykanie się spod kontroli, stanęła pod pręgierzem i jest rozliczana z tego, co znalazło się po stronie obciążeń. Przeszłość z kolei rozliczana jest z tego, co znalazło się po stronie uznań – uznań, na które (czy to rzeczywiście, czy pozornie) zasługuje dzięki przestrzeni wciąż jeszcze wolnego wyboru i inwestycji w nadal niezdykredytowaną nadzieję.

* * *

Nostalgia – jak poddaje Svetlana Boym, profesor literatury słowiańskiej i porównawczej na Harvardzie – „to poczucie straty miejsca i poczucie przemieszczenia, ale to również romantyczna relacja z własną fantazją”^{*} [Boym 2001, s. xiii]. Podczas gdy w XVII wieku nostalgię uznawano za łatwą do wyleczenia dolegliwość, na którą szwajcarscy medycy zalecali opium, pijawki czy wycieczkę w góry, „do XXI wieku owo przejściowe schorzenie rozwinęło się w nieuleczalną kondycję związaną z nowoczesnością. XX wiek

^{*} Przytaczane przez autora cytaty zostały przełożone na polski przez tłumaczkę książki, chyba że w odniesieniu bibliograficznym podano inaczej [przyp. tłum.].